# WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK I, Nr 56

ŚRODA 8 września 1948 roku

Wsch. sł. 6.00, zach. 19.08


# O IDEOLOGII KLASY ROBOTNICZEJ

## i aktualnych zadaniach KC PPR

## mówi sekr. gen. KC PPR Bolesław Bierut

### na Krajowej Naradzie Aktywu Partii

**Na krajowej naradzie aktywu PPR, która odbyła się w dniu 6 bm., Sekretarz Generalny PPR Bolesław Bierut wygłosił referat, w którym powiedział m. in.:**

„W ciągu trzech miesięcy trwał w naszej partii szkodliwy i niebezpieczny dla partii stan kryzysu w kierownictwie partyjnym.

Biuro Polityczne Partii czyniło wysiłki, aby kryzys ten przezwyciężyć, aby przywrócić kierownictwu naszej partii zwartość organizacyjną i jedność ideologiczną".

Mówca wskazuje następnie, że już lipcowe plenum KC dało jasną marksistowsko-leninowską analizę i ocenę zagadnień, które były podłożem ideologicznym kryzysu w kierownictwie partii. W części kierownictwa partii istniały poważne wahania ideologiczne, dotyczące podstawowych zagadnień ruchu robotniczego i międzynarodowego, oceny tradycji historycznej tego ruchu, wniosków, jakie z tej oceny wypływają dla dalszej linii kierunkowej partii, dla zadań aktualnych, jakie stoją przed partią w związku z podstawowym zagadnieniem zjednoczenia partii robotniczych. W obradach lipcowego plenum KC nie brał udziału sekretarz generalny partii Gomułka — Wiesław, którego błędna, antymarksistowska postawa była właśnie przyczyną kryzysu w kierownictwie partii.

**Dlatego na porządku dziennym ostatniego plenum stanęła sprawa walki z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym w kierownictwie partii.**

Biuro Polityczne i plenum KC uznały za konieczne postawienie tej sprawy przed partią w całej rozciągłości, **bez jakichkolwiek niedomówień, aby wspólnym wysiłkiem przezwyciężyć to odchylenie całkowicie i bez reszty.**

Przypominając okoliczności tworzenia Biura Informacyjnego 9-ciu partii Ob. Bierut stwierdza, że Biuro Polityczne nie zajęło wówczas wobec wahań sekretarza generalnego Gomułki-Wiesława dostatecznie jasnego i zdecydowanego stanowiska. Wahania te wystąpiły u ob. Gomułki-Wiesława z jeszcze większą siłą w chwili ujawnienia kryzysu w partii jugosłowiańskiej.

Temat referatu b. sekr. gen. Gomułki-Wiesława o tradycjach historycznych polskiego ruchu robotniczego, wygłoszonego na plenum czerwcowym KC wiąże się w rzeczywistości z problemami międzynarodowymi i bieżącymi zadaniami partii robotniczych. Całe kierownictwo partii zostało zaskoczone antymarksistowską, fałszywą oceną historii polskiego ruchu robotniczego, zawartą w tym referacie. Pomimo, że żaden bodaj z odłamów światowego ruchu rewolucyjnego nie został tak wyczerpująco i wszechstronnie potraktowany w pracach Lenina, jak polski ruch rewolucyjny — referat czerwcowy ob. Gomułki-Wiesława był świadomą rewizją leninowskiej oceny historii tego ruchu, oceną opartą na całkowitym oderwaniu walki narodowo-wyzwoleńczej od walki klasowej. Dopiero po ostrej krytyce w czasie ostatniego plenum KC przeprowadził ob. Gomułka-Wiesław obszerną samokrytykę, którą plenum oceniło, jako zmierzającą do rewizji jego dotychczasowego, z gruntu błędnego, stanowiska.

Analizując wypowiedzi ob. Gomułki-Wiesława na plenum czerwcowym sekretarz generalny PPR Bierut stwierdza m. in.: „W wypowiedziach tych uderza przede wszystkim oderwanie się od podłoża walki klasowej. **Ob. Wiesław ujmuje podstawowe zagadnienie niepodległości Polski bez wiązania tego zagadnienia z całokształtem walki klasowej proletariatu".**

Rewolucyjny ruch robotniczy w Polsce, walcząc o niepodległość zmierzał do obalenia ustroju kapitalistycznego i do zdobycia władzy politycznej. W dążeniach tych napotykał na zaciekły opór burżuazji i agentów burżuazyjnych w ruchu robotniczym z prawicą PPS na czele. PPS — prawica zgodnie z pod

(dalszy ciąg na str. 2)

# Rezolucja czynu

**Opublikowana w dniu wczorajszym rezolucja Plenum KC PPR stanowi dokument ogromnej wagi, który wydatnie zaciąży na układzie i rozwoju stosunków wewnętrznych w Polsce. Rezolucja z wielką odwagą cywilną poddaje surowej i wyczerpującej krytyce odchylenia prawicowe i nacjonalistyczne, jakie zaznaczyły się w poglądach niektórych przywódców partii, z jej sekretarzem generalnym ob. Gomułką na czele. Dokładnie analizując źródła popełnionych błędów, rezolucja wskazuje drogi którymi winna kroczyć Polska Partia Robotnicza, aby pozostawać w zgodzie ze swymi założeniami ideologicznymi.**

**„PPR powstała i wyrosła w ogniu walki z faszystowskim najazdem, z rodzimą reakcją, z nacjonalizmem i szowinizmem, międzynarodowym imperializmem" — stwierdza rezolucja. Z tej genezy i początkowego rozwoju partii, wynika nieodparcie sama jej racja bytu na przyszłość, t.zn. nakaz konsekwentnego i opartego na naukowej teorii marksizmu - leninizmu kontynuowania przyjętej linii ideowej. W tym wypadku dalsze tolerowanie popełnianych błędów i niezajęcie wobec nich mocnego i zdecydowanego stanowiska, bez całkowitej likwidacji nacjonalistycznych i ugodo-klasowych tendencji, „mogłoby zepchnąć partię na manowce awanturnictwa, kapitulacji ideowej i katastrofy narodowej".**

**Jest rzeczą ze wszech miar godną uwagi i wysoce pocieszającą, iż to oczyszczenie atmosfery ideowej w partii odbywało się w warunkach zgodnej i jednomyślnej postawy całego Komitetu Centralnego. Znamionuje to zwartość i jednolitość kierownictwa partyjnego, co nie może pozostać bez decydującego wpływu na całą partię, na masy partyjne. Zrozumiał też na drodze samokrytyki błędność swych koncepcji, dotychczasowy sekretarz generalny ob. Gomułka.**

**Polska Partia Robotnicza, prowadzona obecnie przez sekretarza generalnego ob. Bieruta, zdobyła się na pełne zrozumienie perspektyw „dalszych przekształceń gospodarczych, społecznych, kulturalnych i politycznych, zmierzających do realizacji socjalizmu w Polsce i konieczności zaciętej walki ze wszystkimi siłami, które tym przemianom się przeciwstawiają".**

**W obliczu i na tle sojuszu chłopsko - robotniczego, masy ludowe kraju przyjmą niewątpliwie z uczuciem głębokiego zadowolenia całokształt okoliczności, w wyniku których czołowy oddział klasy robotniczej podołał swym zaburzeniom wewnętrznym i wychodzi wzmocniony do dalszej, wspólnej z chłopami, walki o lepsze jutro Polski.**

# Zw. Radziecki domaga się

## *zwołania konferencji*

## Ministrów Spraw Zagranicznych

**Jak donosi agencja Tass, dnia 4 bm. ambasadorowie radzieccy w Londynie, Waszyngtonie i Paryżu z polecenia swego rządu wystosowali do rządów Wielkiej Brytanii, USA i Francji notę następującej treści:**

„W związku z zakończeniem prac zastępców ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw w sprawach b. kolonii włoskich oraz zgodnie z art. 23 traktatu pokojowego z Włochami i aneksem XI do tego traktatu, — rząd radziecki uważa za konieczne, **aby przed upływem terminu, przewidzianego w traktacie pokojowym, tj. przed 15 września, Rada Ministrów Spraw Zagranicznych rozpatrzyła problem b. kolonii włoskich w trybie, przewidzianym traktatem pokojowym".**

Na marginesie powyższych not agencja Tass wyjaśnia, iż rząd radziecki, składając je, kierował się następującymi względami:

- Zalecenie zastępców ministrów spraw zagranicznych, **przesłane Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych w dniu 31 ub. m odnośnie losu b. kolonii włoskich, nie zawierały wypowiedzi przedstawicieli 3 państw zachodnich na temat terminu, w jakim Rada powinna problem ten rozpatrzyć,**
- Zastępcy ministrów spraw zagranicznych nie osiągnęli porozumienia w żadnym punkcie, dotyczącym przyszłości b. kolonii włoskich.

# REZOLUCJA AKTYWU PPR

Na naradzie aktywu PPR, która sprowadziła ponad 1000 terenowych działaczy partii, referat wygłosił sekr. gen. partii Bolesław Bierut, poczem przemawiał Gomułka-Wiesław. Po ożywionej dyskusji uchwalono rezolucję treści następującej:

Krajowa Narada Aktywu Polskiej Partii Robotniczej wita uchwały sierpniowego Plenum KC.

**Uchwały przez jasne i wyraźne wskazania partii na niebezpieczeństwo odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego, wskazanie źródeł tego odchylenia i sposobów jego przezwyciężenia wzmacniają siłę partii i uzbrajają ją do nowych zwycięstw na drodze do walki przeciw wszelkiej krzywdzie społecznej i wyzyskowi, na drodze walki o socjalizm.**

**Narada wita uchwały Plenum KC jako wyraz wzmocnienia solidarności międzynarodowej z WKP (b) z partiami komunistycznymi i robotniczymi krajów demokracji ludowej i z siłami rewolucyjnymi i postępowymi na Zachodzie.**

W tym wzmocnieniu solidarności międzynarodowej Narada widzi **jedynie skuteczną drogę dla zabezpieczenia suwerenności i niepodległości Polski.**

**Narada wita uchwały Plenum KC wytyczające drogi walki klasowej na wsi w obronie biednego i średniego chłopa, uchwały, które stanowią skuteczną broń dla przecinania w zarodku wszelkich prób siania niepokoju i zamętu, przez wroga klasowego.**

Narada wzywa wszystkich członków partii do przyswojenia sobie wielkiego dorobku ideologicznego Plenum i wykorzystywania go w codziennej pracy dla dobra mas pracujących i Polski.

**Narada stwierdza, że wyniki Plenum przyczynią się do stworzenia trwałych i słusznych ideologicznie podwalin dla zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej w Polsce.**

**Narada stwierdza, że w obliczu nowych zadań cała partia skupi się dokoła swego marksistowsko-leninowskiego Komitetu Centralnego.**

# Za dolary wyżebrane od USA

## państwa marshallowskie zakupią stary sprzęt

## należny im z tytułu odszkodowań niemieckich

**Wyznaczone na poniedziałek posiedzenie Rady Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej w Paryżu, na którym miano dokonać podziału kredytów marshallowskich na r. 1949, ponownie się nie odbyło. Przyczyną odroczenia posiedzenia Rady po raz szósty z rzędu była niemożność uzgodnienia wysokości przydziałów dla poszczególnych państw marshallowskich.**

Jedną z trudności wpływających ujemnie na tok obrad są wymagania **przedstawione przez delegatów Bizonii.** Okazuje się, że państwa, które wyraziły niezadowolenie z pomocy amerykańskiej w ramach planu Marshalla, miały otrzymać w zamian wystarczające rekompensaty w formie gotówki lub towarów czy kredytów, otwartych przez inne państwa, członków organizacji planu Marshalla. Tak więc w stosunku do tych państw „pokrzywdzonych", sprawa wydawałaby się załatwiona; tym bardziej, że chodziło tu o sumy stosunkowo niewielkie. Inaczej sprawa przedstawiała się odnośnie Bizonii, która otrzymała bardzo znaczną część kredytów amerykańskich przyznanych w ramach planu Marshalla i mimo to starała się jeszcze o kredyty innych państw. Sumy przeznaczone **dla Bizonii były tak znaczne, że zmniejszyły one poważnie przydziały dla innych państw.**

Administrator planu Marshalla postanowił wysłać na trzy miesiące do zachodnich Niemiec, specjalną komisję rzeczoznawców. Zadaniem komisji ma być zorientowanie się w charakterze przedsiębiorstw, które podlegają demontażowi.

Hoffman jest zdecydowany wstrzymać rozbiórkę tych przedsiębiorstw nawet w razie sprzeciwu Londynu i Paryża. Waszyngton zatwierdził już plan Hoffmana i Marshalla, natychmiastowego przerwania dostaw z tytułu odszkodowań niemieckich. Dowodzi to, że plan był już przyjęty przez rząd amerykański przed jego opublikowaniem

Zwraca się uwagę na projekt Hoffmana, zastąpienia starych urządzeń technicznych w zakładach przemysłowych i fabrykach zachodnich Niemiec nowymi, które mają być dostarczone z USA. Wycofane urządzenie będzie sprzedane krajom marshallowskim, które będą **musiały pokryć należność w dolarach.**

# Naszym zadaniem jest znieść i usunąć bez reszty krzywdę

## i upośledzenie człowieka pracującego — stwierdza sekretarz gen. KC PPR Bolesław Bierut

(dalszy ciąg ze str. 1).

stawowymi celami burżuazji pragnęła ograniczyć rozwój ruchu rewolucyjnego tylko do etapu zdobycia niepodległości, jako bazy burżuazyjnego ustroju państwowego.

Ob. Wiesław gotów był nie leninowską, a pepesowską koncepcję walki o niepodległość „złożyć u podstaw ideologicznych zjednoczonej partii" — stwierdza ob. Bierut wskazując następnie, że jest to jaskrawe odstępstwo od zasad marksizmu-leninizmu, jest to faktyczna kapitulacja ideologiczna przed nacjonalistycznymi tradycjami PPS-u. **Doprowadziło to m. in. do jaskrawego pomniejszenia wpływu zwycięstwa rewolucji w Rosji na odzyskanie niepodległości przez Polskę.**

Również krytyka haseł KPP, dokonana przez ob. Gomułkę-Wiesława, nie była słuszna.

Przechodząc do omówienia roli PPR w walce narodowo - wyzwoleńczej, ob. Bierut stwierdza, że walkę tę **PPR wiązała z walką o zdobycie władzy dla mas ludowych z klasą robotniczą na czele.** Wyrazem tego było utworzenie KRN. W okresie tym nastąpiło szczególnie pomyślne **współdziałanie sił polskiego ludu pracującego z siłami rewolucyjnymi państwa radzieckiego. Właśnie dzięki temu współdziałaniu mogła wyrosnąć ta szczególna forma władzy politycznej, jaką jest demokracja ludowa".**

„W okresie powstania KRN — przypomina mówca — niektórzy towarzysze nie doceniali rzeczywistego układu sił klasowych i szczególnej wagi współdziałania tych sił z potęgą zbrojną ZSRR, jako siłą rewolucyjną i wyzwoleńczą". Z tej niewłaściwej oceny wypływały wahania, zmierzające do zniekształcenia koncepcji KRN.

Należy stwierdzić, że ten program nie był stanowiskiem partii, lecz tylko jej prawicowej grupy. **Partia formowała wówczas oddziały Armii Ludowej, zacieśniała więzy sojuszu robotniczo - chłopskiego nie w kombinacjach odgórnych, ale w masowej walce i pracy organizacyjnej.**

Mówca wskazuje tu dwie przyczyny niewiary grupki prawicowej w drogę do zwycięstwa, po której kroczyły masy partyjne: **PO PIERWSZE** — niedocenianie sił klasy robotniczej i sojuszu robotników i chłopów, umacniającego się w ogniu walki z okupantem pod przewodem PPR.

**PO DRUGIE** — niezrozumienie istoty dążeń społeczno - wyzwoleńczych ZSRR, wynikających z ideologicznych zasad WKP (b) i z jej roli w międzynarodowym froncie walki wszystkich sił ludowo - demokratycznych z imperializmem.

**Należy wykorzenić wszelkie momenty niewiary w wielką siłę solidarności międzynarodowej ludu pracującego, którą podkreśla ideologia marksizmu — leninizmu. Ta nieufność, zwłaszcza w stosunku do ZSRR — wszczepiana jest narodowi przez najzacieklejszych wrogów ludu pracującego i wyrządza niepowetowane szkody najżywotniejszym interesom Polski, osłabiając jej pozycję międzynarodową.**

Ob. Bierut omawia następnie błędny stosunek ob. Gomułki — Wiesława, do kształtowania się sił klasowych na wsi, **wyrażający się w tendencjach jednakowego traktowania biedaka i bogacza wiejskiego, np. przy powstaniu Ośrodków Maszynowych.** Było to niewątpliwie wynikiem oportunistycznej tendencji **uchylania się od walki klasowej z elementami kapitalistycznymi na wsi — bez której nie może być dalszego marszu ku socjalizmowi.**

Również w wypowiedziach ob. Gomułki — Wiesława, na temat metod zjednoczenia obu partii robotniczych, przebijała się błędna, oportunistyczna koncepcja połączenia tych partii **bez faktycznego eliminowania prawicowych elementów, tkwiących w pewnej części PPS.** Ta niebezpieczna koncepcja mogłaby poważnie utrudnić wychowanie ideologiczne zjednoczonej partii, wprowadzić do niej szkodliwy, tolerancyjny stosunek do obcych ideologicznych kierunków i zahamować jej rozwój na gruncie marksizmu — leninizmu.

Stwierdziwszy, że błędy ob. Gomułki — Wiesława nie były przypadkowe, lecz stanowiły określony system poglądów o charakterze prawicowym i nacjonalistycznym — sekretarz generalny PPR wskazuje źródła tych błędów. **Należała do nich nieprzezwyciężona narodowa zaściankowość, zwężająca widnokrąg polityczny i nie pozwalająca dostrzec ścisłego związku między dążeniami narodowymi a międzynarodowymi.** Wypływa stąd m.in. skłonność do pomijania prawdy, **że polska droga do socjalizmu nie jest czymś jakościowo różnym, lecz jest odmianą ogólnej drogi rozwoju do socjalizmu, odmianą możliwą, dzięki zwycięstwu socjalizmu w ZSRR i opartą na doświadczeniach budownictwa socjalistycznego w ZSRR,** z uwzględnieniem możliwości nowego okresu historycznego i specyficznych warunków rozwoju historycznego Polski. Stąd też płynie niezrozumienie istoty stosunków, łączących kraje demokracji ludowej z krajem zwycięskiego socjalizmu oraz istoty walki o suwerenność, zagrożoną ekspansją imperializmu amerykańskiego i jego niemieckiej ekspozytury. **Błędy te są uderzająco podobne do analogicznych zjawisk w Jugosławii.**

Fakt, że błędy te wyszły na jaw dopiero w ostatnim okresie, ob. Bierut tłumaczy następująco: „Dopóki cały impet walki naszej partii skierowany był przeciwko siłom reakcyjnym faszystowskim, które często bez osłonek zmierzały do powrotu rządów obszarniczo - kapitalistycznych — system poglądów ob. Wiesława nie odsłonił słabości swych wiązadeł, ani tającego się w nich oportunizmu ideologicznego. Tow. Wiesław z bojowością i pasją montował współdziałanie sił ludowych, konsekwentnie demokratycznych z najszerszym frontem wszystkich sił postępowych, nie wyłączając liberalnej burżuazji — przeciwko siłom reakcyjno - faszystowskim. W tym okresie tow. Wiesław położył niewątpliwie duże zasługi dla partii".

**Z chwilą jednak, gdy podstawowe siły reakcyjno - faszystowskie zostały rozgromione,** demokracja ludowa w Polsce weszła w nową fazę. W okresie tym krzepły i umacniały się, żerując na trudnościach powojennych i na wyzysku biedoty wiejskiej elementy kapitalistyczno - spekulanckie i **wysuwać się zaczęło nowe podstawowe przeciwieństwo: między siłami ludowymi t.j. robotnikami i pracującymi chłopami, a siłami kapitalistycznymi w mieście i na wsi.**

Na porządku dziennym stanęła sprawa zaostrzającej się walki klasowej. „Wówczas w bojowej podstawie tow. Wiesława zaczęły się ukazywać rysy, odsłoniła się jego słabość ideologiczna" — wskazuje sekretarz generalny PPR.

Analizując następnie wysuwające coraz bardziej na czoło przeciwieństwo między siłami antykapitalistycznymi i kapitalistycznymi, mieszczącymi się w ustroju demokracji ludowej, mówca podkreśla, że siły kapitalistyczne chcą stabilizacji obecnego układu sił klasowych w oczekiwaniu na korzystniejszą dla siebie sytuację, zaś klasa robotnicza pragnie dalszego narastania elementów socjalistycznych, kosztem wypierania elementów kapitalistycznych.

**Również biedne i średniorolne chłopstwo pragnie uwolnić się od wyzysku bogaczy chłopskich.**

W tej sytuacji ujawnił się oportunizm prawicowej grupy partii, a mianowicie tendencje do stępienia walki klasowej i do stworzenia dogodnego klimatu dla bogacza wiejskiego.

**Oportunizm idzie zwykle w parze z nacjonalizmem,** przeważnie w postaci socjal - nacjonalizmu, korzystając z przesądów nacjonalistycznych i podsycanego przez wrogów klasowych kompleksu antyradzieckiego. Dziś zaś wobec zwiększających się sprzeczności między obozem imperialistycznym i antyimperialistycznym stosunek do ZSRR staje się bardziej niż kiedykolwiek probierzem szczerego internacjonalizmu, a jednocześnie **twardą i jedyną ostoją niepodległości i suwerenności Polski.**

W dalszym ciągu ob. Bierut podkreśla, że Komitet Centralny i Biuro Polityczne rozwijały słuszną linię polityczną, co w rezultacie dało poważny wzrost autorytetu partii w masach ludowych, wyrażający się m. in. w szybkim zwiększaniu się szeregów partyjnych.

Pomimo to należy wyraźnie oświetlić pewne niedociągnięcia i błędy, które zaznaczyły się w kierownictwie partii.

Kierownictwo partii nie zawsze stało na wysokości zadania wobec odchyleń nacjonalistycznych, wyrażających m. in. w fałszywej ocenie przedwojennej KPP i PPS. Tolerancyjny stosunek kierownictwa partii do tendencji odgradzania swoistej drogi demokracji ludowej od drogi ZSRR i związane z tym zamazywanie ostrości walki klasowej odbiło się ujemnie na praktycznej działalności partii i na wychowaniu jej członków. Praca w dziedzinie zaznajamiania partii z doświadczeniami budownictwa socjalistycznego ZSRR była niedostateczna.

**Za mało zaznajamiano partię z dorobkiem myśli marksistowsko-leninowskiej.**

**Słabość propagandy marksizmu-leninizmu szła w parze z tolerowaniem zamętu ideologicznego wśród inteligencji partyjnej.**

Odstępstwem od zasad marksizmu - leninizmu **była też tendencja do bezkrytycznego werbunku do partii;** zlekceważono w ten sposób zasadę leninizmu, **że partia jest skupieniem najlepszych elementów klasy robotniczej — jej czołowym oddziałem i najwyższą formą organizacji klasowej proletariatu.**

Niedostateczna opieka nad członkami partii pracującymi w aparacie państwowym powodowała odrywanie się instancji partyjnych od codziennej pracy państwowej oraz do biurokratyzowania się słabszych członków partii, pracujących w aparacie państwowym. **I to również wynikało z niedoceniania przodującej roli partii.**

Niedostateczna była wreszcie rola partii w życiu zw. zaw., co powodowało szereg niedociągnięć w ich pracy, szczególnie jeśli chodzi o **współzawodnictwo pracy, ruch nowatorski, szkolenie robotników i ożywienie działalności dołowych ogniw związkowych.**

Podkreśliwszy, że rezolucja plenum KC wskazuje drogę przezwyciężenia odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego, ob. Bierut stwierdza: **„Partia nasza osiągnęła siłę i zwartość ideologiczną, jakiej żadna inna partia sojusznicza nie miała i mieć nie mogła, bowiem partia nasza kieruje się w swych działaniach wypróbowaną w ogniu wieloletnich walk rewolucyjnych, w doświadczeniach historycznych międzynarodowego ruchu robotniczego, metodą i teorią marksizmu-leninizmu.**

**Taką też silną, zwartą ideologicznie pragniemy mieć nową zjednoczoną partię. Możemy to osiągnąć tylko przy maksimalnym zaostrzeniu czujności ideologicznej każdego ogniwa partii. Czujność ideologiczna partii tworzy się przez krytykę i samokrytykę błędów... Śmiała krytyka i samokrytyka nie przynosi ujmy partii. Wprost przeciwnie — umacnia ją ideologicznie... Natomiast uporczywe trwanie na błędnych pozycjach stwarza wielkie niebezpieczeństwo, które — jeśli się z nim nie walczy — może doprowadzić do najcięższego kryzysu, do wyrządzenia olbrzymich i niepowetowanych szkód nie tylko partii, ale i krajowi.**

Do dalszej walki z odchyleniami ideologicznymi stanie cała partia, przy czym obok walki z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym będzie się przeciwdziałać sekciarskim i lewackim tendencjom.

**„Partia nasza ceni swych przywódców, ich wkład do pracy i walki całej partii i darzy ich zaufaniem, lecz widzi w nich jedynie realizatorów idei, która przyświeca partii i klasie robotniczej,** — stwierdza mówca. — **Ponad wszelki sentyment do jednostek partia stawia wierność dla idei rewolucyjnej, niezłomność w jej realizacji i czujność wobec wszelkich prób przenikania obcych wpływów".**

Ob. Bierut podkreśla następnie, że walka z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym prowadzona będzie w niełatwych warunkach naporu żywiołów drobnomieszczańskich i wściekłej nagonki wroga klasowego, który użyje najbardziej demagogicznych i zatrutych argumentów. **Mimo to partia wyjdzie z tej walki wzmocniona, bardziej zwarta, lepiej uzbrojona ideologicznie — bardziej dojrzała politycznie do realizacji wielkiego zadania zjednoczenia klasy robotniczej.**

Referując w dalszym ciągu wyniki obrad plenum KC, sekretarz generalny PPR zwrócił uwagę na uchwały, dotyczące polityki gospodarczej i społecznej na wsi. **Plenum wskazało konkretne drogi walki klasy robotniczej, biednego i średniego chłopstwa w celu ograniczenia wyzysku elementów kapitalistycznych na wsi, w celu wszechstronnej pomocy ogromnej większości wsi — biednemu i średniemu chłopstwu.**

**Te konkretne środki obejmują utrzymanie dobrej, opłacalnej ceny zbóż, realizację słusznej polityki podatkowej i kredytowej, rozbudowę Ośrodków Maszynowych i zagwarantowanie ich użytkowania przede wszystkim przez najbardziej potrzebujące pomocy gospodarstwa, demokratyzację i usprawnienie gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i wreszcie — oczyszczenie i odnowienie całości wiejskiego aparatu gospodarczego i administracyjnego.**

Realizacja tych uchwał uaktywni masy chłopskie, pozwoli im wyprostować kark i skutecznie przeciwstawić się bogaczom wiejskim.

Plenum sprecyzowało stanowisko partii w sprawie spółdzielczości produkcyjnej na wsi i konkretnie odpowiedziało na szereg wątpliwości nurtujących masy chłopskie, podkreślając z całą siłą, że w przechodzeniu do gospodarki zespołowej w rolnictwie partia widzi jedyną drogę szybkiego wzrostu dobrobytu wsi, — **plenum przestrzegło równocześnie przed szkodliwym pośpiechem w tej dziedzinie, który równoznaczny jest z awanturnictwem.** Organizowane spółdzielnie produkcyjne powinny nosić charakter przykładowy i wzorowy. **Przechodzenie do zespołowej formy gospodarki odbywać się może tylko na podstawie doświadczenia i w miarę realnych możliwości maszynowych i finansowych państwa.** Plenum z naciskiem stwierdziło zasadę pełnej dobrowolności przy organizacji spółdzielni produkcyjnych.

Poważne miejsce w uchwałach poświęcono majątkom państwowym, wskazując drogi szybkiego podniesienia ich produkcji i wzmożenia pomocy udzielanej przez majątki gospodarstwom chłopskim.

Zadania w zakresie rolnictwa wymagają zwrócenia uwagi partii na wieś w stopniu znacznie większym niż dotychczas.

Omawiając z kolei dokonany przez plenum KC generalny przegląd drogi rozwojowej, po której partia prowadzi polski lud pracujący, Ob. Bierut powiedział m. in.:

„Na drodze tej naszą ideą przewodnią jest idea Polski Ludowej, która rozwija się w kierunku nowego ustroju społecznego. Ten nowy ustrój — to socjalizm." Wskazawszy swoistość naszych narodowych warunków, mówca podkreślił, że **do zwycięstwa prowadzi tylko jedna, jedyna rewolucyjna ideologia klasy robotniczej, ideologia marksizmu-leninizmu.** Tylko z tej twórczej siły czerpali swoje natchnienie rewolucyjne najwięksi przewodnicy postępowej myśli: Marks i Lenin, budując wielką ideologię proletariatu, której dziś przewodzi genialny wódz światowego proletariatu Stalin.

Mówiąc o przyszłym połączeniu PPR i PPS, Ob. Bierut stwierdza: **„Zjednoczona partia robotnicza bierze głównie na swe barki odpowiedzialność dziejową za przyszłe losy narodu polskiego".**

Analizując w dalszym ciągu perspektywy rozwoju Polski, sekr. gen. PPR podkreśla: „Ani na chwilę nie wolno nam zadowolić się tym co zostało osiągnięte w dotychczasowym budownictwie Polski Ludowej. Nasze osiągnięcia, to tylko zaczątek wielkich celów i zadań, które dopiero stoją przed nami. **Naszym zadaniem jest znieść i usunąć bez reszty krzywdę i upośledzenie człowieka pracującego, który pozostawił po sobie stary ustrój społeczny.** Jeszcze niemałe pokłady tej krzywdy i upośledzenia nie zostały przez nas wykarczowane".

„Kochamy swoją ziemię ojczystą i swój naród, głęboko przywiązani jesteśmy do dorobku kulturalnego i najszlachetniejszych tradycji w historii naszego narodu; umiłowanie naszego narodu będzie w nas tym głębsze, im bardziej będzie się wiązało z poczuciem solidarności z siłami demokratycznymi i antyimperialistycznymi świata".

Referat swój Ob. Bierut zakończył mocnym stwierdzeniem:

**„Partia nasza, jako podstawowa siła przyszłej zjednoczonej partii, wypełni godnie i zwycięsko swe historyczne zadanie".**

**Po referacie sekr. gen. KC PPR Bolesława Bieruta, przemówienie wygłosił Wł. Gomułka - Wiesław. Wyjątki z tego przemówienia podajemy na str. 4-ej.**

**Tadeusz Rek**

# SABOTAŻ BĘDZIE ZLIKWIDOWANY

**SŁOWO „sabotaż" pojawia się często w prasie, w przemówieniach w rozmowach. Ostatnio użył tego określenia Wojskowy Sąd Rejonowy, wydając surowy wyrok na b. kierowników Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Koszalinie. Jedno też trzeba wyraźnie i mocno powiedzieć, że z sabotażem walka zostanie zakończona dopiero wtedy, gdy znikną podstępne i przestępcze czyny, oznaczone tym mianem.**

Sabotaż, słowo francuskiego pochodzenia, oznacza umyślne, złośliwe utrudnianie prowadzonej akcji; celowe, podstępne niszczenie maszyn, produktów i środków produkcji; lub też powodowanie strat na skutek niedostatecznej pilności niedbalstwa, opieszałości. **Przestępstwa, oznaczone mianem sabotażu, są szczególnie niebezpieczne w okresie odbudowy i dlatego nie ma zbyt surowej kary, jaka za tego rodzaju zbrodnicze czyny winna być wymierzona.**

Wojskowy Sąd Rejonowy w Koszalinie skazał jednego spośród oskarżonych, Władysława Czarneckiego, na karę śmierci, a 6-ciu innych na więzienie od 4 do 15 lat.

Czarnecki piastował wysoki i odpowiedzialny urząd dyrektora Okręgu Koszalińskiego Państwowych Nieruchomości Ziemskich. Na tym stanowisku, mianowany zresztą w swoim czasie przez Mikołajczyka, zamiast stać na straży interesów publicznych, państwowych, społecznych, **uprawiał działalność szkodliwą, celowo i złośliwie niszczył środki produkcji, w sposób podstępny dezorganizował pracę w majątkach państwowych, szerzył niewiarę i niepokój wśród podległych mu pracowników, robotników rolnych i urzędników.**

W tegorocznym planie zasiewów wiosennych Czarnecki i inni oskarżeni, świadomie zmniejszyli obszar zasiewów wiosennych o 5.956 ha ziemi, a także dopuścili się szeregu innych zbrodniczych czynów, mających na celu torpedowanie trzyletniego planu gospodarczego oraz podważanie wśród społeczeństwa zaufania do ustroju ludowego.

Takie przestępstwa, jak sabotaż koszaliński, muszą się spotkać z jak najbardziej surowym wymiarem kary. **Państwo Ludowe posiada dostateczne środki i dostateczną wolę, ażeby z wszelkiego rodzaju szkodnictwem walczyć w sposób skuteczny.**

Podany na wstępie przykład koszalińskich sabotażystów stanowi jedynie wycinek zbrodniczej działalności elementów wstecznych, usiłujących od wewnątrz szkodzić w odbudowie i normalnym funkcjonowaniu organizmu państwowego. Często czytać można o wykryciu przestępstw i o surowych karach na szkodników.

Głośne były swego czasu afery z papierem, cyną, z rozprowadzaniem wyrobów przemysłowych. I choć wymiar sprawiedliwości działa, choć winni otrzymują należną im karę, dotychczas jeszcze trafiają się wypadki nadużyć, obliczonych na szkodzenie państwu ludowemu oraz na podcinanie zaufania w społeczeństwie do aparatu tego państwa.

**OZNACZA to, że u podłoża wszelkich aktów sabotażowych istnieje klasowa nienawiść elementów reakcyjnych w odniesieniu do ustroju ludowego. Świadczy to** o tym, iż dawni obszarnicy, fabrykanci, kapitaliści, oraz ich sprzymierzeńcy i duchowi słudzy, — zieją nienawiścią do robotników i pracujących chłopów. Stanowi to wreszcie **alarmujący sygnał ostrzegawczy o zaciętej walce pomiędzy elementami kapitalistycznymi a ludźmi pracy**, jaka się toczy w mieście i we wsi, w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, w urzędach i szkołach, w gminach i po wiatach.

**Jednostki o poglądach reakcyjnych, dawni endecy i sanatorzy, oraz ich wszelkiego rodzaju i stopnia krewni, cichaczem powciskawszy się do różnych placówek politycznych, gospodarczych i kulturalnych, usiłują na dostępnych im odcinkach prowadzić robotę rozkładową, siejącą niewiarę i zniechęcenie, szkodliwą.**

Jeżeli CHODZI O WIEŚ, to dotychczas jeszcze znaleźć można niejednego takiego szkodnika, sabotażystę, jaki zaszył się na stanowisku sołtysa, członka Gminnej czy Powiatowej Rady Narodowej, wójta, sekretarza gminy, członka zarządu Samopomocy Chłopskiej, nauczyciela, księdza itp.

**Trzeba tych szkodników wypatrywać i w porę unieszkodliwiać, dopóki nie zdążą nabroić, napsuć, naszkodzić.** Różnego typu spekulanci i kombinatorzy, szabrownicy i pijawki, stanowią wylęgarnię wszelkiego rodzaju szkodnictwa.

Bogacze wszędzie są jednacy. **Bogacze miejscy gnębią robotnika, rzemieślnika, nauczyciela i urzędnika; bogacze wiejscy czynią to samo w stosunku do biedniejszych sąsiadów.**

W całej Polsce obchodzone było ostatnio uroczyście Święto Reformy Rolnej. Wiele uwag przy tej okazji wypowiedziano, wiele cennych myśli rzucono. Wydaje się jednak, iż jedną z najcenniejszych i najpilniejszych myśli jest, ażeby **wszyscy ludzie uczciwej, ciężkiej pracy, stanęli murem do walki ze szkodnikami, z sabotażystami, korupcjonistami, kombinatorami. To** będzie największym uczczeniem prac dokonanych, a równocześnie najtrwalszym fundamentem pod budowany gmach Polski Ludowej.

Trzeba pilnie szukać sposobów i dróg, ażeby usunąć ze wsi zło, ażeby przyjść z rzeczywistą, skuteczną pomocą masom chłopów małorolnych i średniorolnych, najbardziej i najpilniej pomocy potrzebującym.

Trzeba, ażeby podstawowe, najszersze masy chłopskie, stale w gruncie rzeczy do naszych czasów zapominane i pomijane, oraz powiedzmy po prostu pogardzane, — **zaktywizować, rozruszać, zapalić do pracy nad sobą, pchnąć na drogę samokształcenia, rozwoju, postępu.**

To są zadania i to są obowiązki, jakie przed nami stoją.

W czasach „Zarania" wybitnie ograniczone były środki działania. **Jednakże „zaraniarze" potrafili w swoim stylu stać się rewolucjonistami. Uczyli chłopa myśleć, zastanawiać się, rozumować, wyciągać wnioski. Zdołali dotrzeć do wsi** częściowo jedynie, ale tam, gdzie dotarli, rozerwali skorupę martwoty, rozruszali śpiące umysły, ruszyli chłopa wprzód.

**Obecnie, w ustroju demokracji ludowej możliwości działania stały się wprost nieograniczone. Wszystko sprzyja, ażeby tym razem, wyłączywszy elementy kapitalistyczne i spekulanckie, CAŁĄ WIEŚ wprowadzić na drogę istotnego postępu.**

# Za kradzież w spółdzielniach — obóz pracy

KONTROLE spółdzielni terenowych, przeprowadzane w związku z organizacją spółdzielczości przez Związek Rewizyjny RP, ujawniły sporo niedociągnięć i nadużyć, którymi zajęła się Komisja Specjalna i jej terenowe delegatury.

I tak np. warszawska delegatura Komisji Specjalnej wdrożyła dochodzenie przeciwko Zofii Olejniczak odpowiedzialnej sklepowej Robotniczej Spółdz. Spoż. w Jeziornej oraz Lucjanowi Włodarskiemu kierownikowi handlowemu tejże spółdzielni. Oboje przekraczali z chęci zysku swe uprawnienia i działalnością swą oraz chaotyczną gospodarką i buchalterią, narazili spółdzielnię na duże manco towarowe i straty pieniężne.

Komplet orzekający Komisji Specjalnej skazał Zofię Olejniczak na karę 18, zaś Włodarskiego na 24 miesiące obozu pracy.

**

Również kierownictwo Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Sławnie: Wincenty Kukliński — kierownik, Kazimierz Nielepkowicz — magazynier i Antoni Czerwiński — referent, powędrowało do obozu pracy, na okres 18 — 24 mies.

Dobrana trójka, działając w porozumieniu i z chęci zysku przywłaszczyła około 115 tys. zł.

**

Nie lepiej działo się w Gminnej Spółdz. Samopomocy Chłopskiej w Twardowicach pow. Zotoryja. Kierownik tej placówki Henryk Żebrak — prezes, buchalter i kasjer w jednej osobie pracował za trzech, ale też i za trzech kradł. W pierwszym rzędzie zorganizował tak księgowość, że po pewnym czasie sam przestał się w niej orientować. To umożliwiło mu na dokonywanie nadużyć.

Prócz przywłaszczenia wpływów kasowych w wys. około 40 tys. zł Żebrak „zagarnął" na własne potrzeby dochód z dwóch zabaw urządzonych przez spółdzielnię, kupon materiału ubraniowego, szereg artykułów (skóra i tekstylia) przeznaczonych dla rolników-dostawców zboża dla Fund. Aprow., a w końcu z firmową pieczęcią spółdzielni zbiegł.

Osadzony przez delegaturę Komisji Specjalnej Jelenia Góra w areszcie tymczasowym, postanowieniem kompletu orzekającego Komisji Specjalnej, skazany został na karę 2 lat obozu pracy.

**

Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska ZSCh w Wałczu też nie miała szczęścia do kierownictwa. Czesław Szymkowiak — prezes zarządu i Zbigniew Stachowiak — odpowiedzialny kierownik spółdzielni z chęci zysku przywłaszczyli z funduszów spółdzielni około 45 tys. zł, zużywając tę sumę dla swych celów osobistych. Posiedzą za to 12 mies. w obozie pracy.

# Żniwa w ZSRR

Żniwa w ZSRR dobiegają końca. Do 1 września zebrano około 4/5 zasiewów. Na Ukrainie, Kubaniu Białorusi i nad Wołgą żniwa są już prawie zakończone.

Na Syberii żniwa są w pełnym toku. Przy zbiórce zboża pracuje wiele tysięcy maszyn. Na pomoc kołchozom syberyjskim pośpieszyli wraz ze swymi maszynami rolnicy z okręgów południowych, gdzie prace na polach są już zakończone.

**Plon niesiemy, plon...**

# Dożynki w Kozłowicach

(Od naszego specjalnego wysłannika)

W gminie Wiskitki, pow. Grodzisk Mazowiecki, żyje i pracuje 6000 ludzi. Przeważnie są to mało i średniorolni chłopi; część z nich „chodzi na pobliskie żyrardowskie fabryki" do pracy. Trzeba sobie coś niecoś na życie dorobić, jeśli gospodarzy się na 2 ha.

1.600 gospodarstw egzystuje na terenie gminy. A egzystuje ono na zaledwie 4.000 ha ziemi ornej!

Nic dziwnego, że **troska o lepsze jutro wsi** — gromad skupionych w gminie Wiskitki jest wśród chłopów szczególnie głęboka i w pełni uzasadniona.

**

Ubiegłej niedzieli **młodzież zrzeszona w szeregach ZMP urządziła w Kozłowicach Nowych dożynki.** Zebrało się na nich około 1000 ludzi z całej gminy.

W uroczystości święta chleba i pracy w Kozłowicach Nowych wziął udział z-ca sekr. gen. NKW SL min. **Jerzy Drewnowski.**

Ludzie — mężczyźni wąsaci i siwi, kobiety często z niemowlętami na rękach, młodzież i dzieci — otoczyli go kołem. Ojciec dożynek, sędziwy **Władysław Adamiak** poprosił na honorowych ojców uroczystości ministra i starostę powiatowego.

Oto od Kozłowic Starych ciągnie już **dożynkowy pochód.** Więc na przedzie transparent z pieczowicie uwitym z kłosów wszelkich odmian zbóż napisem: **„Niesiemy plon"** i rzeczywiście niezła orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej z Wiskitek. Tuż za nią **kompania honorowa** Straży Pożarnej z Kozłowic Nowych w pięknie wyprasowanych mundurach i błyszczących nieskazitelnie w słońcu kaskach.

**Jedzie kultywator.** A za nim **4 siewców** rzuca ziarno z białych płacht przewieszonych przez ramiona. To symbol pierwszego etapu pracy chłopa.

**Chłopcy z kosami na ramionach, dziewczęta z sierpami w ręku** — żniwa. Pożeło się i pokosiło, trzeba zebrać — więc idą chłopcy z **widłami** i dziewczęta niosące **grabie**, a za nimi **wóz jedzie pełen snopów.**

Symboliczne te grupy chłopców i dziewcząt — na piersi każdego i każdej z nich znaczek ZMP — składają wieńce żytnie, wieńce pszeniczne **ojcom dożynkowym.** Do stołu tych ostatnich przysiadł się w pewnej chwili ni stąd ni zowąd wiskicki proboszcz... Tak, jakby nie wiedział, że dożynki urządzali niemili mu skądinąd ZMP-owcy.

Oto jedzie wóz ze zbożem, które młócą z fantazją cepami dwaj chłopcy — śmigli, jak młode, twarde dębczaki. **Szufle, przetaki** i... zboże już czyste. Tylko zemleć i piec **chleb — świeży, pachnący.**

Na końcu **banderia konna ze sztandarem Gminnego Koła Związku Samopomocy Chłopskiej.**

— Matki i ojcowie gminy, plon wam niesiemy...

Przemawia krótko **Kazimierz Szkop,** przewodniczący miejscowego koła ZMP. **Marysia Szczepaniak** deklamuje wiersz o szacunku dla pracy i chleba, a **Kurąnówna** zakłada wieniec na ręce dożynkowym ojcom i wręcza dożynkowej matce **Mariannie Lewandowskiej** olbrzymi bochen chleba.

— Dla wszystkich wystarczy!

Przemawia starosta. Składa ministrowi meldunek o plonie tegorocznym, że mimo ciężkich warunków atmosferycznych (nadmierne opady, w czasie żniw) jest niezły.

**Przemawia min. Drewnowski.** Mówi o dawnych obrzędach i pieśniach, że rzadko się je już spotyka, że z biegiem wieków, ba! lat zanikają. Ale są prawdy, które nie przeminą. **Oto wszystkie stare pieśni dożynkowe mówią o „sprawiedliwym dzieleniu chleba".**

**Niestety, w praktyce na wsi tego sprawiedliwego podziału nie ma, jak nie ma i sprawiedliwego nadziału pracy. Jest natomiast wyzysk człowieka przez człowieka.** Ten stan rzeczy musi ulec zmianie.

Na temat sposobów przeprowadzenia tej zmiany debatuje Rząd i Sejm, **powinni się nad tym zastanowić sami mieszkańcy wsi.** Mówi się i mówić będzie o tym, że drogą do osiągnięcia sprawiedliwości na wsi jest **droga coraz to pełniejszego rozwoju spółdzielczości.** Pełnia spółdzielczości — to nie tylko wspólne organizowanie zbytu produktów gospodarstwa rolniczego, to nie tylko handel, **to także organizowanie wspólnej pracy.**

Wszyscy chłopi wiedzą o tym dobrze, że **demokratyczny Rząd Polski Ludowej nigdy obywatelom nie narzucał i nie narzuca. Sami chłopi** winni zastanawiać się, winni mówić o przebudowie wsi, **winni stać się organizatorami wsi** — zakończył min. Drewnowski.

**Jan Garwacki,** członek Rady Spółdzielni ZSCh składa wszystkim meldunek:

**— 100 wagonów węgla rozprowadziliśmy na gminie...** Mamy 375 aktywnych członków, 3 sklepy, 2 dalsze otworzymy wkrótce, **mamy 4 siewniki, będziemy mieli tryjery, młocarnie, traktory...**

**

Uroczystość skończona.

Orkiestra gra skocznego obertasa.

— Chleb mamy, **możemy się pobawić po ciężkiej, żniwnej pracy...**

Młodzież tańczy, starsi rozmawiają o uroczystości, **o polityce na wsi, która jest** — według słów jednego z nich, co pół żyrardowskiej biblioteki przeczytał — **nierozdzielna od gospodarki tejże wsi.** Dlatego trzeba wieś zelektryfikować, umaszynowić, zradiofonizować.

Kozłowiczanie to rozumieją. Toteż jeszcze w tym roku zabłysną w ich mieszkaniach żarówki, toteż z trudem, ale **stawiają we wsi piękny, murowany, jasny budynek szkolny.**

**Józef Głogowski**

# Przemówienie Wł. Gomułki-Wiesława

## na Krajowej Naradzie Aktywu PPR

Po referacie sekr. gen. B. Bieruta, przemawiał Gomułka-Wiesław, przeprowadzając krytykę swoich błędnych poglądów.

Po stwierdzeniu, że Ob. Bierut przedstawił wiernie obraz sytuacji w kierownictwie PPR, Gomułka-Wiesław oświadczył: „Kryzys zrodzony w kierownictwie partii na tle różnic ideologicznych jakie powstały między mną a Biurem Politycznym należy dla mnie już dzisiaj do przeszłości. Komitet Centralny stwierdził słusznie, że stanowisko jakie zajmowałem w podstawowych zagadnieniach politycznych było fałszywe, antymarksistowskie i stwarzało niebezpieczeństwo prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia w PPR. Niebezpieczeństwo to zostało zlikwidowane w kierownictwie PPR. Na ostatnim plenum KC wykute zostało twarde i jednolite stanowisko całego kierownictwa partii, wytknięta zgodnie i jednomyślnie jej linia polityczna".

Omawiając następnie istotę swych błędów, które w rezolucji plenum KC PPR określone zostały jako odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne, Gomułka stwierdza, że odchylenie to znalazło wyraz przede wszystkim w referacie na czerwcowym plenum KC, który zawierał fałszywą antyleninowską ocenę przeszłości polskiego ruchu robotniczego. Zawarta w tym referacie ocena SDKPiL i KPP poprzedników PPR reprezentującej polski ruch robotniczy jest niesłuszna i fałszywa.

Mówca stwierdza następnie, że pogląd jego wypowiedziany na czerwcowym plenum KC, że „walka o niepodległość należy do pięknych tradycji PPS, które winniśmy złożyć u podstaw zjednoczonej partii", jest niesłuszne dlatego, że PPS oparła swą koncepcję niepodległościową na współdziałaniu z zaborcami, nie na współdziałaniu rewolucyjnych sił polskiej klasy robotniczej z rewolucyjnymi siłami klasy robotniczej państw zaborczych, w szczególności z ruchem rewolucyjnym w Rosji, który był najsilniejszy.

Polska odzyskała niepodległość w 1918 r. nie wskutek zwycięstwa wojennego jednego z zaborców, lecz dzięki obaleniu caratu przez rewolucję rosyjską. Budując zjednoczoną partię robotniczą, należy nawiązać do tradycji lewicowego nurtu PPS.

Negatywne ustosunkowanie się do tej części rezolucji Biura Informacyjnego, która omawia programowe zadanie przebudowy rolnictwa, wyrażało błędne stanowisko w tej sprawie.

Dla zbudowania ustroju socjalistycznego konieczna jest przebudowa stosunków produkcyjnych tak w mieście, jak i na wsi. Dopóki toczyła się ostra walka o ustabilizowanie władzy ludowej — brak programowej konkretyzacji hasła socjalizmu nie powodował zniekształcenia linii politycznej partii. Na nowym etapie rozwoju historycznego Polski, po rozbiciu pierwszej linii frontu wroga klasowego, należało dać konkretną odpowiedź na pytanie co i jak należy robić, aby maszerować dalej naprzód ku socjalizmowi.

„Obowiązek ten ciążył wówczas przede wszystkim na mnie" — mówi Gomułka-Wiesław. „Ja tej odpowiedzi dać nie umiałem, a równocześnie nie zgadzałem się z tymi, którzy na to pytanie potrafili słusznie odpowiedzieć". Odpowiedź na pytanie jak zwalczyć wyzysk i eksploatację bogacza wiejskiego, jak prowadzić wieś na drogę gospodarki socjalistycznej, mogła być tylko jedna, taka jaką dało Biuro Informacyjne w swej rezolucji powzię tej w związku ze sprawą KPJ.

Stanowisko zajęte wobec tej części rezolucji Biura Informacyjnego nie mogło nie zagrażać partii skostnieniem, wypaczeniem jej podstaw ideologicznych, zatarciem jej markistowsko - leninowskiego oblicza — stwierdza mówca. Jeśliby partia nie posiadała jasnej perspektywy dalszej przebudowy stosunków produkcyjnych na wsi, jeśliby uważała, że przez wywłaszczenie obszarników i reformę rolną, przebudowa ta została zakończona — to w konsekwencji takiego stanowiska musiałaby się stoczyć na pozycję rewizjonizmu i socjal - demokratyzmu. Niebezpieczeństwu temu zapobiegły uchwały lipcowego i sierpniowego plenum KC PPR.

Gomułka - Wiesław stwierdza następnie: Przebudowa stosunków produkcyjnych na wsi w duchu gospodarki uspołecznionej nie może być dokonana bez ostrej walki klasowej z wyzyskiwaczami kapitalistycznymi, z bogaczami wiejskimi. Hasło uspołecznienia gospodarki chłopskiej, jest hasłem programowym. Bez takiego hasła PPR nie mogłaby kroczyć po słusznej drodze. Uchwały ostatniego Plenum KC PPR zawierają odpowiedź na pytanie w jaki sposób partia zamierza realizować walkę o ograniczenie wyzysku biednego chłopstwa przez bogaczy wiejskich oraz przebudowę gospodarczą wsi.

Gomułka - Wiesław dodaje: „Przykład Jugosławii najlepiej dowodzi dokąd odchylenie (prawicowo - nacjonalistyczne) mogłoby zaprowadzić PPR i Polskę, gdyby nie zostało w porę zlikwidowane przez kierownictwo partii. Nacjonalizm przywódców jugosłowiańskiej partii doprowadził KPJ do całkowitej izolacji od międzynarodowego ruchu robotniczego, wyrwał Jugosławię z jednolitego frontu krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego i po równi pochyłej spycha ją w objęcia imperializmu.

Gomułka oświadcza następnie, że u podstaw wszystkich jego błędów leżało niezrozumienie istotnej ideologicznej treści stosunku między krajami demokracji ludowej a ZSRR, niezrozumienie przodującej roli WKP (b) w międzynarodowym froncie walki przeciwko imperializmowi i dodaje na zakończenie: „Wracając do swych organizacji partyjnych powiedzcie towarzysze wszystkim członkom partii, że popełniłem w swej pracy szereg błędów. Błędy te jednak uświadomiłem sobie pod wpływem ostrej krytyki towarzyszy, poddałem je gruntownej samokrytyce na plenum KC i jako wierny członek PPR realizować będę jej linię polityczną. Powiedzcie wszystkim, aby jak oka w głowie strzegli jedności partii, gdyż jedność stanowi główny element jej siły i podstawowy warunek wykonania zadań, nakreślonych przez KC".

Końcowe słowa przemówienia brzmią: „W moim stanowisku przebija taka pozycja, jakbym chciał ujść przed walką, od której ujść nie można. Wyciągnijcie z tego towarzysze wnioski dla siebie, uzbrójcie siebie i całą partię w stalową wolę łamania wszystkich przeszkód i trudności w naszym marszu naprzód, w naszej walce".

# Znowu ci sami znachorzy

**WYOBRAŹMY sobie taki obrazek: ktoś choruje, organizm jego przechodzi poważne wstrząsy. Przy łożu chorego zebrali się znachorzy.**

**Sam chory i jego otoczenie wiedzą dobrze, że są to partacze, że nic mu nie dopomogą, a tylko więcej zaszkodzą. A co gorsza — że na wyzdrowieniu pacjenta im nie zależy, bo działają w interesie kogoś, kto w domu chorego na całego sobie poczyna.**

**Chory się buntuje, woła o lekarza z prawdziwego zdarzenia. Znachorzy znikają, ale po chwili znowu się ukazują przy łożu boleści.**

**Z pewnością, to porównanie, jak i większość zresztą porównań, kuleje. Ale celem jego było oddanie w formie możliwie plastycznej obrazu dzisiejszej Francji. Chory — to kraj, szarpany różnymi klęskami, którym się przeciwstawić nie ma siły, znachorzy — to kolejne rządy, jego „uzdrawiacze", ów tajemniczy „ktoś" — to „opiekunowie" zaoceaniczni.**

**Sytuacja z rządami we Francji, zakrawa na ponurą groteskę. Był rząd Schumana. Upadł. Zastąpił go rząd Marie. Runął po miesiącu. Kraj się burzy, trudności narastają, naród domaga się rządu jedności narodowej, opartego na szerokich podstawach demokratycznych. Wtedy ukazuje się na widowni znowu... rząd Schumana!**

**Poród jego odbywał się w ciężkich mękach. Zachodziło już przypuszczenie, że się nie da uniknąć cesarskiego cięcia — rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów.**

**Ale socjaliści, którzy pod wpływem wrogich nastrojów w masach nie chcieli już się wplątywać w dotychczasowe kombinacje parlamentarno - rządowe, dali się jednak skusić Schumanowi za cenę dalszej utraty swego kredytu w tych masach.**

**I oto widzimy stare znajome twarze: Schuman, Marie, Mayer (który bił we francuskiego chłopa), Moch (który jako lekarstwo na bolączki robotników przepisywał... kule karabinowe) i inne, im podobne figury.**

**Nowy rząd w istocie swej jest rządem starych bankrutów politycznych. Z góry też można przewidywać, że spotka go los podobny do losów poprzedników. Bo tak wynika nieodparcie z logiki faktów historycznych, z całego układu sytuacji politycznej Francji.**

**Zachodzi jedynie kwestia jak długo ten noworodek pożyje: godziny, dni, czy tygodnie?**

**Im dłużej ci sami znachorzy będą „kurowali" chorego, tym gorzej dla niego.**

**Kiedyż wreszcie maltretowany pacjent dostanie prawdziwych lekarzy?**

**J. W.**

# »Co w trawie piszczy«

**Jak donosi Reuter, bawiący w Zachodnich Niemczech sekretarz marszałka Czang-Kai-Szeka oświadczył, że generał von Falkenhausen którego proces o przestępstwa wojenne odbywa się w Belgii, „będzie w Chinach każdej chwili mile widziany".**

**Gen. Falkenhausen był doradcą wojskowym Czang-Kai-Szeka do roku 1937, kiedy odwołany został z Chin przez rząd Hitlera.**

**Co tu można dodać?**

**Chyba tylko to, że od razu z tego widać, „co w chińskiej trawie piszczy".**

# ZŁOTE I SREBRNE KRZYŻE ZASŁUGI

## dla mierniczych

6 bm. w Min. Rolnictwa odbyła się uroczysta akademia z okazji 4 rocznicy dokonania Reformy Rolnej.

W ramach tej uroczystości odbyło się wręczenie nagród trzem mierniczym, wyróżnionym za wykonanie prac pomiarowo-urządzeniowych w dziedzinie przebudowy ustroju rolnego we współzawodnictwie, zainicjowanym w ub. r. przez Związek Zawodowy Mierniczych R. P.

Nagrody otrzymali:

A. Micewicz, mierniczy Działu Rolnictwa i Reform Rolnych w Olsztynie — złoty krzyż zasługi. Wykonał 468 proc. normy.

Wł. Bazia, mierniczy Głównego Urzędu Pomiarów Kraju — srebrny krzyż zasługi. Wykonał 386 proc. normy na terenie woj. poznańskiego.

Inż. Wł. Frelek, srebrny krzyż zasługi. Wykonał 377,4 proc. normy na terenie woj. lubelskiego.

Za nagrody podziękował w krótkich słowach ob. Micewicz, mówiąc, że odznaczenia te będą bodźcem do dalszej, intensywnej pracy w dziedzinie współzawodnictwa w miernictwie.

# Robotnicy rolni we Włoszech,

## walczą o umowę zbiorową

W Rzymie odbyło się posiedzenie plenarne komitetu wykonawczego zw. zaw. włoskich robotników rolnych, solidaryzujących się z linią polityczną CGL (Włoska Powszechna Konfed. Pracy).

Ponieważ po strajku powszechnym z 21 sierpnia br. związki właścicieli ziemskich nie zawarły umowy zbiorowej, przeto komitet wykonawczy postanowił, że robotnicy rolni będą nadal prowadzili walkę o zaspokojenie swych żądań, wysuniętych zarówno wobec obszarników, jak i wobec rządu.

# Wielgomasowa gra rolę naiwnej

## przed Sądem Okręgowym w Warszawie

W dniu 6 września Sąd Okręgowy w Warszawie przystąpił do rozpatrywania sprawy Heleny Wielgomasowej, oskarżonej o współpracę z okupantem. Wielgomasowa zamieszczała liczne artykuły i felietony w tzw. prasie gadzinowej, w „Nowym Kurierze Warszawskim", w tygodniku „7 dni" i miesięczniku „Fala", które służyły propagandzie hitlerowskiej i miały na celu rozbrojenie moralne społeczeństwa polskiego w walce z okupantem.

Twierdzi ona, iż do pracy w prasie niemieckiej wydawanej w języku polskim skłoniły ją złe warunki materialne.

Usiłuje poza tym przedstawić się sądowi jako osoba bardzo naiwna. Twierdzi, że wszystko robiła za poradą swoich przyjaciół i znajomych.

W okresie powstania Wielgomasowa została aresztowana przez władze powstańcze i po jakimś czasie zwolniona. Po zwolnieniu pracowała jako pielęgniarka w szpitalach powstańczych.

Po tych mętnych i wykrętnych wyjaśnieniach sąd przystąpił do przesłuchania świadków. Pierwszy zeznawał literat Juliusz Wirski, który stwierdza, iż po powstaniu Wielgomasowa opuściła Warszawę jako człowiek wolny, nie eskortowany. Świadek zetknął się również z oskarżoną po wyzwoleniu i określa jej postępowanie jako prowokacyjne i nie pozbawione kolosalnego wprost tupetu.

Z kolei sąd przesłuchał dziennikarza dra Grodzickiego, którego zeznania całkowicie pokrywają się z wyjaśnieniami poprzedniego świadka.

Następnie zeznawał red. Jacek Wołowski, który przybył do sądu z licznymi egzemplarzami gadzinowej prasy okupacyjnej. Świadek okazał sądowi numery „Nowego Kuriera Warszawskiego", w których od listopada 1939 r. ogłaszano o wykonywaniu na Polakach wyroków śmierci. Świadek stwierdza, iż ogół dziennikarzy polskich ustosunkował się negatywnie do prasy niemieckiej wydawanej w języku polskim i wszyscy niemalże dziennikarze, odmówiwszy współpracy ze szmatławcami, popadli w skrajną nędzę.

Świadek stwierdza, iż najniebezpieczniejszy był tygodnik „7 dni", który 2/3 miejsca poświęcał obłudnemu omawianiu rzekomych interesów Polski, a w 1/3 uprawiał najordynarniejszą propagandę i szerzył pornografię. Czasopismo to miało więc największe możliwości wprowadzenia w błąd mniej uświadomionych i pozbawionych zmysłu krytycznego czytelników. Miesięcznik „Fala" był czasopismem wyłącznie pornograficznym i kolportowany był świadomie przede wszystkim wśród młodzieży w wieku szkolnym.

Następnie zeznawał św. Jan Dobrowolski, który w r. 1946 w liście do redakcji tygodnika „Odrodzenie" poruszył sprawę teatralnych występów Heleny Wielgomasowej na Dolnym Śląsku, oświadczając jednocześnie, że oprócz pracy artystycznej zajmowała się szabrem na terenach Ziem Odzyskanych.

Następny świadek — dyrektor Instytutu Pamięci Narodowej, omówił destrukcyjny charakter okupacyjnej prasy gadzinowej, jako narzędzia niemieckiego ministerstwa propagandy.

W dalszym ciągu przewodu sądowego przesłuchano dwóch pracowników Domu Prasy w czasie okupacji, zatrudnionych w dziale fotograficznym.

Stwierdzili oni, że naczelny redaktor „szmatławca" Beker, odnosił się bardzo pozytywnie do oskarżonej i cenił jej prace.

Świadek M. Korputowa, jako kierownik ref. Teatru w Zarządzie Miejskim Warszawy, wysłała w r. 1946 do Kłodzka, gdzie występowała Wielgomasowa, pismo, informujące o działalności renegatki. W kilka tygodni po tym oskarżona przybyła do Warszawy i w biurze Zarządu Miejskiego zrobiła świadkowi ordynarną awanturę.

Następni świadkowie — dr Mazurek i dr Rathaus, lekarze szpitala, potwierdzili, że Wielgomasowa zgłosiła się do szpitala we wrześniu 1944 r. i do końca powstania pracowała jako sanitariuszka.

# Kronika polityczna

Min. spraw zagr. Z. Modzelewski przyjął 6 b.m. posła Węgier w Warszawie Geza Revesz. Równocześnie, miała miejsce wymiana dokumentów ratyfikacyjnych dwóch umów, zawartych między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Węgierską, a mianowicie umowy kulturalnej, podpisanej w Budapeszcie, dn. 31 stycznia b.r. oraz umowy o współpracy gospodarczej, podpisanej w Budapeszcie dn. 13 maja b.r.

Wymiany dokonali: ze strony polskiej — min. Modzelewski, ze strony węgierskiej — poseł Węgier Geza Revesz.

# CHŁOP I PRAWO

## Co zrobić z rzeczami znalezionymi?

**Ogłoszone zostało w Dzienniku Ustaw Nr 41 pod pozycją 303, rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 sierpnia 1948 roku w sprawie właściwości władz, powołanych do przechowywania rzeczy znalezionych i do poszukiwania osób uprawnionych do odbioru tych rzeczy, jako też o sposobie poszukiwań.**

JEŻELI ktoś znajdzie rzecz zgubioną, obowiązany jest zawiadomić **o tym w ciągu dwóch tygodni** osobę uprawnioną do odbioru rzeczy znalezionej.

**Jeżeli jednak znalazca nie wie, kto jest uprawniony do odbioru rzeczy, albo nie zna miejsca** zamieszkania osoby uprawnionej — obowiązany jest w tym samym terminie **donieść o znalezieniu właściwej władzy,** która zarządzi odpowiednie poszukiwania.

Rzecz znaleziona **może być przechowywana u znalazcy,** jednak na **żądanie** właściwej władzy musi być złożona jej na przechowanie.

Władzami powołanymi do przechowywania rzeczy znalezionych oraz do poszukiwania osób uprawnionych do odbioru tych rzeczy są zarządy **gmin.** Czynności związane z przechowywaniem rzeczy znalezionych i poszukiwaniem osób uprawninoych do odbioru tych rzeczy, wykonuje zarząd tej gminy, **na obszarze której rzecz została znaleziona.**

ZARZĄD gminy, po otrzymaniu doniesienia o znalezieniu rzeczy, powinien bez względu na wartość rzeczy **zażądać od znalazcy** podania okoliczności, które mogą się przyczynić do odszukania osoby uprawnionej do odbioru rzeczy, zwłaszcza znalazca powinien podać w jakich okolicznościach, gdzie i kiedy znalazł rzecz. Zarząd gminy wyda znalazcy potwierdzenie odbioru rzeczy znalezionej.

Jeżeli jednak z okoliczności wynika, że w wypadku pozostawienia rzeczy u znalazcy, rzecz byłaby narażona na szczególne niebezpieczeństwo utraty i pogorszenia — **zarząd gminy powinien zażądać** oddania mu rzeczy znalezionej.

W wypadku, gdy rzecz znaleziona przyjęta na przechowanie ulega szybkiemu zepsuciu lub wymaga kosztów przechowania, niewspółmiernych do swej wartości — zarząd gminy **powinien ją sprzedać.** Cena sprzedaży uzyskana za rzecz znalezioną wchodzi wówczas w miejsce rzeczy znalezionej.

Jeżeli rzeczą znalezioną, są duże sumy pieniężne, oraz przedmioty szczególnie cenne, zarząd gminy powinien złożyć je do depozytu sądowego lub na zachowanie. Zarząd gminy nie ma tego obowiązku, gdy posiada w swej dyspozycji urządzenia zapewniające cennym przedmiotom należyte bezpieczeństwo— (kasy ogniotrwałe itp.).

Sumy przyjęte na przechowanie lub uzyskane ze sprzedaży **zarząd gminy ma prawo użytkować.**

ZARZĄD gminy powinien prowadzić **wykaz rzeczy znalezionych** na obszarze gminy, przy czym wyciąg z tego wykazu wywieszany będzie **na przeciąg przynajmniej 6 tygodni** w zarządzie gminnym.

Jeżeli rzecz znaleziona posiada wartość powyżej 5.000 złotych, wyciąg z wykazu powinien być nadto ogłoszony w sposób przyjęty w danej miejscowości, oraz od uznania gminy zależy umieszczenie ogłoszeń o znalezieniu w dzienniku ogłoszeń zarządu gminnego lub w innych dziennikach.

Osobom, które zgłaszają swoje prawa do rzeczy znalezionych zarząd **gminy powinien udzielać potrzebnych wyjaśnień.**

Rzecz znalezioną albo sumę lub cenę wykazaną ze sprzedaży rzeczy należy wydać:

**1** **osobie, która rzecz zgubiła, właścicielowi, lub innej osobie uprawnionej do odbioru, jeżeli znalazca wyraził zgodę na wydanie;**

**2** znalazcy, który w terminie zameldował w zarządzie gminy o znalezieniu, złożył rzecz do depozytu, — **a to z upływem lat trzech** od daty znalezienia, jeżeli w trzechletnim terminie nikt nie zgłosił praw do znalezionej rzeczy, albo ten kto je zgłosił, zgodził się na wydanie rzeczy znalazcy.

**Znalazca,** który zawiadomił władzę o znalezieniu rzeczy, **a następnie przechowywał u siebie rzecz znalezioną, może żądać znaleźnego w wysokości jednej dwudziestej wartości rzeczy w chwili zwrotu.** Jeżeli znalazca ma rzecz znalezioną u siebie — **może rzecz zatrzymać, aż do chwili zapłaty znaleźnego i zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczeń o zwrot wydatków i nakładów poniesionych na rzecz znalezioną.**

Jeżeli uprawniony do odbioru rzeczy nie zażądał jej zwrotu **przed upływem lat trzech** od daty znalezienia — znalazca, który uczynił zadość swoim obowiązkom, nabywa własność rzeczy. Jeżeli rzecz była przechowywana przez zarząd gminy, znalazca może rzecz odebrać za zwrotem kosztów.

Jeżeli w ciągu trzech lat po otrzymaniu doniesienia o znalezieniu zarząd gminy **nie może wydać** rzeczy dlatego, że uprawniony do odbioru lub znalazca mimo wezwania jej nie odbiera, albo że miejsce pobytu ich jest nieznane, **zarząd gminy może rzecz sprzedać.**

JEŻELI z cech zewnętrznych rzeczy znalezionej wynika, że **rzecz jest w użyciu wojska i jest sprzętem wojskowym,** lub nabywanie i posiadanie rzeczy wymaga szczególnego zezwolenia władzy państwowej **(znaleziono broń, amunicję, aparaturę radiową nadawczą itp.),** znalazca powinien zawiadomić o znlezieniu **NAJBLIŻSZY URZĄD BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO,** a w miejscowościach, w których nie ma tych urzędów — **najbliższy posterunek Milicji Obywatelskiej,** składając jednocześnie na przechowanie rzecz znalezioną.

Przepisy o postępowaniu z rzeczami znalezionymi zawiera **prawo rzeczowe.** Odrębnie unormowano znalezienie skarbu to jest specjalnie ukrytego przedmiotu wartościowego, którego właściciela ustalić się nie da.

Jeżeli jest oczywiste, że poszukiwania właściciela skarbu jest bezcelowe, **rzecz znalezona staje się współwłasnością w częściach równych znalazcy i właściciela przedmiotu,** w którym była ona ukryta.

Kodeks Karny przewiduje sankcje karne przeciwko osobie, która przywłaszcza sobie mienie znalezione. **Sprawcy takiego czynu grozi kara do 6 miesięcy aresztu lub grzywny.**

Należy wobec tego w wypadku znalezienia rzeczy dopełnić obowiązków jakie na znalazcę nakłada prawo rzeczowe i rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 sierpnia 1948 roku.





## RADIO

**CZWARTEK, 9 WRZEŚNIA**

6.00 Sygn. czasu. 6.05 Gimn. 6.15 Dziennik por. 6.30 Muz. 7.00 Wiad. 7.05 Przegl. prasy. 7.12 Muz. 7.20 „Dziennik podr." St. Żeromskiego. 7.30 Muz. 8.20 Powieść. 8.35 Muz. 8.55 Inform. 9.00 Skrzynka PCK. 12.00 Dziennik poł. 12.25 Utw. skrzypcowe. 12.45 „Stosowanie nawozów sztucznych pod oziminy". 13.00 Muz. 13.45 „Kompoz. tyg.". 15.30 Aud. dla dzieci. 15.50 Muz. 16.00 Dziennik popoł. 16.30 Melodie ludowe. 17.45 Prace techn. 18.00 „Mówi WZO". 18.05 „To warto przeczytać". 18.10 „Dla każdego coś miłego". 19.00 Felieton filmowy. 20.00 „Małgorzata". 20.40 Muz. lek. 20.58 Komun. meteor. 21.00 Dziennik wiecz. 22.00 „Dawna muzyka". 22.45 Warsz. warszt. pracy. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. tan.







# PORADY PRAWNE

**Stanisław Mościbrodzki.** — Sumy wpłacone tytułem czynszu dzierżawnego do dnia uzyskania nadania — w wypadku otrzymania nadania, będą zaliczone na poczet ceny kupna. Wobec powyższego płacić trzeba.

Pouczenie — Włodzimierz Bruz.— Stosownie do art. 20 p. 2 ustawy z dnia 30.I.1948 roku o obowiązku społecznego oszczędzania, rolnicy mogą uzyskać zwrot części wkładu oszczędnościowego w wypadku utrzymywania dziecka w szkole poza swoim miejscem zamieszkania. Aby otrzymać zwrot należy przedłożyć dowód, stwierdzający powyższą okoliczność.

**Władysław Łaski i Tadeusz Prusik.** — Powinniście ponaglić Urząd Zatrudnienia w Łodzi, jeżeli dotychczas nie otrzymaliście odpowiedzi.

**Wacław Reszeć.** — W sprawie znalezienia pracy powinniście zwrócić się do Urzędu Zatrudnienia w Białymstoku.

**Władysław Mańko.** — Gmina, kierując kogoś do leczenia szpitalnego, bierze odpowiedzialność za zapłatę kosztów leczenia i pobytu w szpitalu. Powinniście dojść do porozumienia z Waszymi dłużnikami, aby na poczet rozliczeń wypłacili Wam sumę potrzebną na leczenie.

**A. K. Zamęcino.** — Jakie osoby opłacać będą komorne nie podwyższone, zostanie ustalone w najbliższym czasie. Zdaniem naszym dziewczynce tej przysługuje prawo do renty sierocej. W sprawie tej należy napisać podanie do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie.

**Kazimierz Malicki.** — Z tego co piszecie wynika, że sprawa Wasza została załatwiona odmownie przez wszystkie instancje od Komisji Ziemskiej poczynając, a na Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych kończąc. Musicie wobec tego uznać, żę sprawa została ostatecznie załatwiona.

**Franciszek Wnuk** — Święciechów. Opiekun osoby nieletniej po dojściu jej do pełnoletności musi rozliczyć się z opieki. Nie piszecie, czy jesteście już wszyscy pełnoletni. W każdym razie sprawę całą powinniście przedstawić w najbliższym sądzie grodzkim, który jest władzą opiekuńczą nad nieletnimi. Sąd grodzki zbada sprawę, jak była sprawowana opieka nad Wami i wyda takie zarządzenia, jakie z uwagi na interes nieletnich będą konieczne.

**„Tymoteusz" Al. K.** — Art. 140 Kodeksu Karnego przewiduje karę więzienia lub aresztu do lat pięciu dla tych osób, które składając zeznania, mające służyć za dowód dla sądu lub innej władzy, zeznają nieprawdę, lub zatajają prawdę. Jeżeli osoba, która czuje się niewinna, została oskarżona — powinna złożyć sądowi dowody swojej niewinności— mogą to być zeznania świadków, lub dowody i dokumenty na piśmie. W sprawie adresu adwokata powinniście zwrócić się do Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie — ulica Nowogrodzka 12.

**Franciszek Kulas.** — List Wasz przekazaliśmy administracji.

**„S. H. Gołdap". Ważność testamentu.** — Przepisy nowego prawa spadkowego obowiązują od dnia 1 stycznia 1947 roku. O tym, czy należy stosować nowe prawo spadkowe, czy stare decyduje data otwarcia spadku to jest dzień śmierci spadkodawcy. Według obowiązującego prawa, taki testament o jakim piszecie — niestety — nie może być uznany za testament. A w wypadku, gdy zmarły nie zostawił ważnego testamentu — do spadku przychodzą spadkobiercy, wskazani w ustawie. Jeżeli spadkobiercy ustawowi ciotki Waszej uznają Wasze prawa do spadku i nie zgłoszą do niego swoich praw, które im na zasadzie ustawy przysługują, macie możność otworzyć postępowanie spadkowe i objąć spadek w całości dla siebie. Jeżeli pozostali spadkobiercy zechcą sprawę spadku załatwiać formalnie, spadek przypadnie wszystkim spadkobiercom do stosownego podziału.

**E. Paduch** — W sprawie udzielenia Wam zezwolenia na uczęszczanie do liceum wieczorowego w czasie odbywania służby wojskowej, zwrócić się powinniście do dowództwa jednostki wojskowej.

**Michał Naryński** — Nie możemy zrozumieć dlaczego dopominacie się o zapłatę należności za pracę od byłego kierownika spółdzielni, zamiast zwrócić się w tej sprawie do instytucji, która Was przyjmowała do pracy. Jeżeli spółdzielnia nie zechce Wam zapłacić — będziecie mogli wystąpić przeciwko niej do sądu o zasądzenie należności.

**Jan Laskowski** — Nie posiadamy dokładnych danych w sprawie urządzenia kuchni bez komina. W sprawie tej możecie napisać bezpośrednio do obywatela Jana Jelonka ze Strzelna.

**„P.W.L.W.08"** — Rok 1945 był rokiem rozpoczęcia działalności przez naszą administrację, nic więc dziwnego, że zdarzać mogły się w tym czasie pewne niedokładności w urzędowaniu. Macie rację, że urząd powinien odpowiadać na przedstawione mu podania. Jeżeli chodzi o słuszność roszczeń zgłoszonych Dyrekcji Lasów Państwowych, nie mogliśmy odnaleźć podstawy prawnej w obowiązujących przepisach, uzasadniającej Wasze roszczenie.

**Paweł Łoza** — List Wasz przekazaliśmy Administracji.

**Wojciech Giza** — List Wasz przekazaliśmy Administracji.

## OGŁOSZENIA DROBNE

**HANDLOWE**



## KUPON nr 43

uprawniający do otrzymania bezpłatnej porady prawnej w najbliższym numerze **DZIENNIKA LUDOWEGO**

IMIĘ i NAZWISKO ..........................................

..........................................

..........................................

ADRES ..........................................

..........................................

..........................................

HASŁO POD JAKIM NALEŻY UMIEŚCIĆ ODPOWIEDŹ:

..........................................

..........................................

..........................................

UWAGA: wyciąć i dołączyć do listu.

ADRESOWAĆ: Redakcja „Dziennika Ludowego" — Porady Prawne Warszawa, ul. Bagatela 12.

# F.O.R. broni interesów

## mało i średniorolnego chłopa

**Dużo zrobiono już dla podniesienia stopy życiowej wsi. Usunięto największe jaskrawości i najbardziej rażącą niesprawiedliwość, lecz istnieje jeszcze dzisiaj duża przepaść materialna między chłopem mało i średniorolnym, a chłopami bogatymi, gospodarującymi na kilkudziesięciu hektarach.**

**Warunkiem usunięcia tych przepaści jest podniesienie zdolności produkcyjnej mało i średniorolnych gospodarzy przez dobrowolne zrzeszanie się rolników w różnego rodzaju spółdzielniach produkcyjnych.**

Proces ten jest w obecnych warunkach bardzo powolny i długotrwały. Wymaga dużego uświadomienia rolnika i wyzbycia się przez niego zastarzałych uprzedzeń.

W tych warunkach obowiązkiem Państwa i organizacji chłopskich jest zrobić wszystko, co jest w ich mocy, aby jak najszybciej otoczyć opieką słabych gospodarczo rolników. Ochrona nad mało i średniorolnymi objawia się w udostępnieniu im kredytów, w zaopatrywaniu w nawozy sztuczne i ziarno siewne, w organizowaniu pomocy sąsiedzkiej, w chronieniu ich przed wyzyskiem bogatszych.

W br. zbiory są pomyślne. Wpływa to ogromnie na dochodowość gospodarstw przede wszystkim wielohektarowych, podczas gdy rolnik drobny i średni nie uzyska specjalnych dochodów.

Rząd podniósł niedawno stawki wkładów oszczędnościowych. Ustawa ta ma za zadanie skierować pewną część nadmiernych dochodów z gospodarstw wielkich na odbudowę wsi i polepszenie bytu drobno i średniorolnego chłopa.

Wysokość wkładów ustalono w granicach od 100 — 130 proc. wymiaru podatku gruntowego, w zależności od obszaru. Tak więc gospodarstwa o przychodowości od 60 — 100 q żyta uiszczają 100 proc. wym. podatku gruntowego, od 100 — 130 q żyta uiszczają 110 proc., a o przychodowości ponad 130 q żyta — 130 proc.

Gospodarstwa mniejsze, o przychodowości do 60 q są zwolnione od płacenia na FOR. Ustawa broni więc interesów rolnika drobno i średniorolnego. (g)

# Krobia sercem „Biskupizny"

## Zaniedbany park czeka na uporządkowanie

W sercu „Biskupizny" leży malutkie lecz schludne miasteczko — Krobia. Do 1885 r. była ona miastem powiatowym. Niemcy rozbili je na dwie części, przy czym Krobia przypadła do pow. gostyńskiego. Obecnie liczy 2.800 mieszkańców.

Uwagę przybysza zwraca szeroka zapełniona wodą fosa, otaczająca b. kasztelanię, w której zachowały się jeszcze szczątki murów. Na miejscu kasztelanii stoi obecnie budynek szkoły powszechnej, jeden z trzech istniejących tu szkół, które są utrzymane we wzorowym porządku.

Miasteczko robi bardzo miłe wrażenie. Dużo tu zieleni. Ozdobą rynku jest ładny, aczkolwiek niewielki Ratusz.

W miejscu, gdzie 15 obywateli krobiańskich znalazło śmierć z rąk zbirów hitlerowskich, została wmurowana pamiątkowa tablica.

Krobia była dawniej letnią rezydencją biskupów poznańskich. Pobudowany przez arcybiskupa poznańskiego, Stablewskiego, pałac służy obecnie za siedzibę dla organizacyj katolickich i kościelnych. Wprawdzie park otoczony został w br. pięknym, murowanym parkanem, lecz jest jeszcze bardzo zaniedbany i porośnięty krzakami.

Podobno przed 2-laty, dyr. Koźmińskiej Szkoły Ogrodniczej, opracował projekt unowocześnienia parku. Niestety, czeka on jeszcze na realizację. Byłby już najwyższy czas aby park z pięknym drzewostanem doczekał się estetyczniejszego wyglądu. (g)

# Coś dla ludowych

## teatrów amatorskich

Często jesteśmy w terenie na przedstawieniach amatorskich i oglądamy nieodpowiednie dla teatrów ludowych sztuki, niewłaściwe kostiumy — itp. Dlatego też często — mimo wielkiego nakładu pracy — przedstawienia wypadają blado.

Właściwa oprawa sceniczna jest podstawowym warunkiem udania się przedstawienia.

Dla zapobieżenia tym brakom i niepowodzeniom, Zarz. Woj. TUL RP, Wydział Teatru i Muzyki, w Poznaniu ul. Mickiewicza 36 m. 12 uruchomił: wypożyczalnię kostiumów teatralnych i strojów ludowych, poradnię teatralną i świetlicową, bibliotekę teatralną i muzyczną, wypożyczalnię projektów i przezroczy.

Nabywać tam można również: sztuki sceniczne, nuty, obrazy do zdobienia świetlic (Stryjeńskiej) teatry kukiełkowe, kukiełki i kostiumy dla kukiełek, projekty nowoczesnych dekoracji scen, projekty kostiumów regionalnych i teatralnych, peruki, szminki oraz akcesoria teatralne i instrumenty muzyczne dla kapel.

Zrzeszone szkoły, zespoły świetlicowe, teatralne, muzyczne, śpiewacze i taneczne, korzystają z ulg przy wypożyczaniu kostiumów. (sz)

# Studenci czescy zwiedzają

## spółdzielnie ZSCH

W tych dniach przybyło do Warszawy 9 studentów Akademii Handlowej w Pradze. Zostali oni skierowani do Polski przez Centralny Związek Spółdzielczy w Pradze celem zapoznania się z rozwojem i organizacją wszystkich form spółdzielczości w Polsce.

Dwóch z nich, a mianowicie: Otta Schwarzenberger i Frantisek Benda przyjechało do Centrali Rolniczej Spółdzielni Wiejskich „Samopomoc Chłopska" w Poznaniu, skąd w towarzystwie jednego z pracowników tej instytucji przybyli 3 bm. do Pleszewa, by na miejscu zwiedzić i zapoznać się z organizacją jednej z najlepiej i wszechstronnie zorganizowanych Gminnych Spółdzielni SCh.

Po szczegółowym zapoznaniu się ze wszystkimi działami pracy i agendami tejże Spółdzielni, wyrazili oni uznanie dla polskiej spółdzielczości, która osiągnęła w ostatnim okresie bardzo wysoki poziom. (g)

# Otwarcie największej w Polsce

## szkoły RTPD

3 bm. odbyła się uroczysta inauguracja roku szkolnego 1948—49 w największej w Polsce szkole RTPD w Poznaniu. Wspaniały, całkowicie zradiofonizowany gmach projektu inż. Czarneckiego, posiada 19 klas normalnych, muzeum szkolne, salę rysunkową, fizyki i chemii, przyrody, geografii, muzyki i śpiewu, pracownię fizyczną, laboratorium chemiczne, świetlicę dla chłopców i dziewcząt, warsztaty ślusarskie i stolarskie, kuchnię do nauki gospodarstwa domowego, sale robót ręcznych i krawieczczyzny, jadalnię dla dożywiania dzieci niezamożnych, gabinety lekarza, dentystyczny i salę naświetlań lampą kwarcową, salę biblioteczną i czytelnię. Aula na 800 osób posiada scenę z garderobami dla artystów oraz kabinę dla aparatury kinowej. Dwie olbrzymie sale gimnastyczne o powierzchni 230 m kw. każda, mają własne szatnie i natryski.

Powierzchnia boiska szkolnego wynosi 2.200 m kw. Tuż obok znajdują się boiska gimnastyczne, do siatkówki i do koszykówki, dalej bieżnia na 60 m, duży ogród owocowo-warzywny i botaniczny.

Zabudowana powierzchnia tego na wskroś nowocześnie urządzonego bloku wyraża się cyfrą 2.690 m kw., zaś ich zabudowana pojemność wynosi 28 tys. m sześc. Dzięki wysiłko wi robotników budowa nowej szkoły trwała zaledwie 16 miesięcy.

W gmachach szkolnych znajdują pomieszczenie: szkoła podstawowa (10 klas), liceum ogólnokształcące (4 klasy), oraz liceum pedagogiczne (5 klas). Kształcić się będzie tu taj 700 dzieci i młodzieży. Przy szkole mieści się internat na 120 dzieci.

Koszt budowy nowej uczelni RTPD, powstałej sumptem społeczeństwa wielkopolskiego, wynosi 163 mil. zł. Dwie takie uczelnie zostały — również w ub. tygodniu — otwarte w Zielonej Górze i Kaliszu, dalsze (w liczbie 24) są na ukończeniu. Większość tych szkół mieścić się będzie na terenie woj. śląskiego, dolno-śląskiego i poznańskiego. (n)

# Co warto zobaczyć

## w Poznaniu?

**TEATRY:**

PAŃSTW. TEATR POLSKI —komedia T. Rittnera „Wilki w nocy", godz. 19.30.

TEATR NOWY — „Człowiek za burtą", godz 19.30.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Krawiec w zamku", godz. 20.00.

TEATR WIELKI — „Szczęśliwe dni", godz. 19.30. Gościnne występy zespołu artystów Państw. Teatru Polskiego w Warszawie.

**KINA:**

APOLLO — „Czarodziejskie ziarno", godz. 16.00, 18.00 i 20.30.

BAŁTYK — „Życie Emila Zoli", godz 15.30, 18.00 i 20.30.

MUZA — „Bolero", godz 16.00, 18.00 i 20.00.

RIALTO — „Pościg", godz 16.30, 18.30 i 20.30.

WARTA — „Zamieć śnieżna", godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

WARTA — Program Aktualn. nr 23, godz. 11.00, 12.00, 13.00 i 14.00, w niedzielę od godz. 10.00, 11.00, 12.00 i 13.00.

**

**REPREZENTACYJNY CYRK POD DYR. DIN-DONA**

Codziennie wielki program atrakcji krajowych i zagranicznych, godz. 21.

Dla mieszkańców okolic Poznania specjalne przedstawienia popołudniowe o g. 16 m. 30. Dojazd i powrót wszystkimi dogodnymi pociągami oraz tramwajami na miejsce postoju cyrku przy ul. Ratajczaka.

# Wystawa lotnicza

## w Poznaniu

3 bm. została udostępniona szerokim rzeszom społeczeństwa Wystawa Lotnicza na Placu Wolności. Wśród wielu ciekawych eksponatów znajdują się przekroje silników, pokazowy silnik startowy o napędzie odrzutowym, szybowiec treningowy „Jerzyk", szybowiec szkolny oraz maszyna sportowa „Peiper". Wystawa cieszy się żywym zainteresowaniem. (x)

## Z kolonii dziecięcej

# 150 najbiedniejszych dzieci Pleszewa

## przeżyło miesiąc błogich wczasów

Gminna Spółdzielnia SCh w Pleszewie postarała się o opróżnienie obszernego pałacu w Korzkwach na ośrodek kolonijny. Nie było to wcale łatwą rzeczą. Potem nadającą się na ten cel sale, doprowadzono do porządku.

Lipiec spędziły tutaj dzieci z Ostrowa. W sierpniu przybyło 150 najbiedniejszych dzieci z Pleszewa.

Szybko upłynął dzieciom miesiąc beztroskich zabaw na świeżym powietrzu. Ale one nie tylko bawiły się tutaj. Niektóre wykonały w wolnych od zabaw chwilach piękne zabawki z kory drzewnej, inne nauczyły się doskonałej recytacji wierszy, śpiewów i tańców, by zademonstrować je później na uroczystości zakończenia kolonii.

Niezrównaną konferansjerką okazała się córka robotnika, 13-letnia Terenia Maciejewska. Wykazała tyle dowcipu, tyle swobody i wdzięku że wzbudziła ogólny zachwyt licznie przybyłych na tę uroczystość gości i dzieci.

Nie brakowało na kolonii atrakcji. Była nawet gazetka ścienna — „Głos Kolonii", ukazująca się w regularnych odstępach czasu. Trójosobowe kolegium redakcyjne w osobach — Helci Sobaczkówny, Tadzia Bryla i Józefa Maciejewskiego, starało się o materiał aktualny, ciekawy, podlewany od czasu do czasu „sosem" humorystycznym.

— Było „morowo" — mówiły później dzieci. — Cóż kiedy miesiąc upłynął tak szybko.

Korzkwy pozostaną stałym ośrodkiem kolonijnym. W porze zimowej jedna z sal pałacu służyć będzie za świetlicę dla młodzieży chłopskiej. (g)

# Oszust znalazł się

## we właściwym miejscu

W Gnieźnie grasował od pewnego czasu pomysłowy oszust T. Pamfil, który urzędował w restauracjach przyjmując wpłaty a conto rozłożenia podatku na raty. Poszkodowane przez niego osoby winny zgłosić się w komisariacie MO celem złożenia zeznań i podania swych strat.

# Nad Wartą

**NIE MA STONKI W POWIECIE OSTROWSKIM**

Ostatnia akcja przeciwstonkowa w pow. ostrowskim przyniosła negatywne wyniki. 27.210 osób, zorganizowanych w 2.155 drużynach, przeszukało 9.413,75 ha pól ziemniaczanych i nie znalazło śladu stonki. (x)

**ŚWIĘTO WINOBRANIA W ZIELONEJ GÓRZE**

Zielona Góra będzie obchodzić w br. święto winobrania 26 bm. Zorganizowanie uroczystości zostało powierzone właścicielom fabryk win i przedstawicielom kupiectwa zielonogórskiego. Plantacje winnej latorośli zajmują w Zielonej Górze kilka dziesiąt ha obszaru. (o)

**PIERWSZA REJESTRACJA KONI**

Prezydent Poznania zarządził przeprowadzenie pierwszej rejestracji koni, która nastąpi od 20 do 22 bm. (x)

**60% ZE ZBIÓRKI OTRZYMA POZNAŃ**

60% sum, uzyskanych ze zbiórki na terenie woj. poznańskiego podczas Miesiąca Odbudowy Stolicy, zostanie użyte na rzecz Poznania. Składki wyniosą: dla handlu od 5 do 10%, dla rzemiosła 7%, wolne zawody 10% od podatku obrotowego, dla rolników od 75 do 150 zł rocznie z ha, dla duchowieństwa 1.000 zł, a dla młodzieży szkolnej i studentów 5 do 30 zł rocznie. (o)

**POWTÓRNIE KWITNĄ DRZEWA W KRUSZWICY**

W ogrodzie Wawrowskiego zakwitła po raz drugi jabłoń. Jest to już piąty w br. wypadek powtórnego kwitnięcia drzew owocowych w tym mieście. (n)

# I jeszcze ktoś tam bredzi

## za co sobie posiedzi

23-letniej J. Straemel z Obrzyc, pow. Międzyrzec, nie podobało się, że Ziemie Odzyskane są nasze. Zdawało jej się, że znów wrócą do Niemiec.

Nic dziwnego, J. Straemel była za okupacji członkinią hitlerowskiej organizacji — „Bund Deutscher Maedel".

Sąd skazał ją za rozsiewanie takich wiadomości na 4 lata więzienia.

I słusznie!


**Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 15-09, Adm. 93-94.**

**CENNIK OGŁOSZEŃ:**

**Drobne** — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł), poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł)

**PRENUMERATA MIESIĘCZNA** 120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626 Oddz. Poznań Bank Gosp. Spółdzielczego nr 690.

**WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne.** Drukarnia N.K.W. SL. — Warszawa, Skolimowska 5





B-57334